

**Sygnatura akt VI Ka 1358/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 lutego 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r.

sprawy **Z. F.** ur. (...) w R.

syna A. i R.

obwinionego z art. 86§1 kw, art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 1 oraz art. 51 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 października 2016 r. sygnatura akt III W 2305/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w z zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 118 § 2 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. B. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów reprezentowania w charakterze kuratora małoletniego oskarżyciela posiłkowego D. F.;
3. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt: VI Ka 1358/16

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 lutego 2017 r. w całości**

Komenda Miejska Policji w G. w dniu 17 grudnia 2015 r. złożyła wniosek o ukaranie Z. F., obwiniając go o to, że w dniu 25 września 2015 r. około godz. 14:25 w K. na ul. (...) - kierunek Ł., S., kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...), ciągnąc przyczepę lekką, spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego zjechał drogę kierującemu tym pojazdem, który to celem uniknięcia zderzenia z przyczepą samochodu marki O. (...), wykonał manewr obronny hamowania i skrętu w prawo tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. Obwinionemu zarzucono ponadto, iż w tym samym czasie w powyższych okolicznościach używał sygnału dźwiękowego i świateł drogowych niezgodnie z warunkami dopuszczającymi ich użycie, tj. wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 29 ust.1 oraz art. 51 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem z dnia 26 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach ( sygn. akt III W 2305/15) uniewinnił obwinionego od obu zarzucanych mu czynów, obciążając kosztami postępowania na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając wskazany wyrok w całości, zarzucając mu na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż obwiniony nie spowodował zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak i nie używał sygnału dźwiękowego i świateł drogowych niezgodnie z warunkami dopuszczającymi ich użycie, kiedy to prawidłowo dokonana analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie prowadziła do jednoznacznego wniosku, iż obwiniony swoim zachowaniem dopuścił się zarzucanych mu czynów. Tym samym pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

### ***Sąd Okręgowy w Gliwicach zauważył, co następuje:***

Oskarżyciel posiłkowy domagał się bezzasadnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazywał wprawdzie na występowanie dwóch skrajnie odmiennych wersji wydarzeń z dnia 25 września 2015 r., niemniej jednak Sąd uznał za w pełni wiarygodny przebieg zdarzeń prezentowany przez obwinionego, który to został potwierdzony logicznymi, spójnymi i wyczerpującymi zeznaniami świadka w osobie małoletniego D. F.. W tym kontekście za bezzasadny Sąd uznał zarzut apelacyjny pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego odnoszący się do oparcia rozstrzygnięcia na wątpliwych wyjaśnieniach obwinionego oraz zeznaniach jego małoletniego syna. Podkreślić bowiem należy, iż w swojej ocenie wiarygodności zeznań małoletniego Sąd w głównej mierze kierował się treścią wydanej w sprawie opinii psychologicznej z dnia 2 października 2016 r. w odniesieniu do osoby małoletniego na okoliczność oceny stanu jego rozwoju umysłowego, jak i zdolności do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, która to jednoznacznie wskazywała na brak jakichkolwiek przeciwwskazań do uznania prezentowanej przez małoletniego wersji zdarzeń za prawdziwą. Biegła wyraźnie stwierdziła bowiem, iż małoletni w swojej swobodnej wypowiedzi dotyczącej zdarzenia relacjonował jego przebieg w sposób niezwykle logiczny i rzeczowy. Również odpowiedzi małoletniego na zadawane mu pytania nie budziły najmniejszej wątpliwości z punktu widzenia ich wiarygodności, albowiem były w pełni kompatybilne. Stąd też nie istniały podstawy ku temu, by uznać, iż zeznania małoletniego świadka nie zostały oparte na jego własnych spostrzeżeniach, toteż wykluczone było, iż wiarygodność wspomnianych zeznań mogła zostać zaburzona uprzednimi sugestiami rodziców małoletniego. Dziecko złożyło bowiem wyczerpujące zeznania co do przebiegu zdarzeń, posługując się przy tym zasobem słownictwa i sposobem wypowiedzi w pełni dostosowanym do wieku, toteż wykluczone było, iż cytuje słowa dorosłych w celu przedstawienia całego wydarzenia w sposób jak najbardziej korzystny dla obwinionego. Stąd też zważywszy na koherentność wspomnianych relacji nie zachodziły jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, mogące podważać wiarygodność twierdzeń wyrażanych zarówno przez obwinionego, jak i jego małoletniego syna.

Z powyższych też względów Sąd nie podzielił również stanowiska pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o naruszeniu przez Sąd I Instancji przepisów dotyczących przesłuchania małoletniego, jak i w związku z tym koniecznego przesłuchania dziecka w warunkach tzw. niebieskiego pokoju. Podkreślić przy tym należy, iż obowiązujące przepisy nie przewidują obligatoryjnego przesłuchania małoletniego świadka wykroczenia we wspomnianych warunkach. Przesłuchanie dziecka jako specyficznego uczestnika postępowania karnego odbywa się bowiem w zgodzie z zasadami i trybem określonym w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie sposobu przygotowania przesłuchania prowadzonego w trybie określonym w art. 185 a- 185 c k.p.k. Podkreślić przy tym należy, iż przewidziane tam odrębne zasady dotyczące przesłuchania dzieci poniżej 15 roku życia dotyczą jednak spraw o przestępstwa na tle seksualnym, kiedy to wskazane czynności przesłuchania małoletniego powinny odbywać się w odpowiednio przystosowanych do tego pomieszczeniach. Brak natomiast zbliżonej regulacji odnoszącej się wprost do małoletniego świadka wykroczenia drogowego. Dlatego też z powyższych względów sposób przesłuchania małoletniego uznać należało za w pełni prawidłowy i zgodny z podkreślaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadą

ochrony zdrowia dziecka ( por. wyrok SN z dnia 22.01.2008 r., sygn. akt V KK 216/08). Małoletni został bowiem przesłuchany jednokrotnie w obecności biegłego psychologa, nie wykazując przy tym przejawów nadmiernego stresu naturalnego w tego typu sytuacjach. Podkreślić przy tym należy, iż biegły psycholog nie dostrzegł jakichkolwiek przeciwwskazań co do zastosowanego sposobu przesłuchania małoletniego, a zatem specjalistyczna wiedza biegłego w tym zakresie pozostawała dla Sądu wystarczającym argumentem dla uznania zeznań małoletniego za w pełni wiarygodne, logiczne i tworzące kompleksową relację z przebiegu zdarzenia. W tym kontekście wykluczono więc jakąkolwiek możliwość wpływania rodziców małoletniego na treść złożonych przezeń zeznań, co pozwalało Sądowi potwierdzić ustalenia dokonane przez Sąd I Instancji w zakresie podstaw uzasadnienia faktycznego wydanego wyroku.

Z powyższych więc względów apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, odnoszącą się w swojej istocie do całkowitego zdeprecjonowania wartości i wiarygodności zeznań małoletniego, uznać należało za bezzasadną. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym wskazane zeznania małoletniego świadka, jak i współgrające z nimi wyjaśnienia obwinionego stanowiły bowiem spójną całość, której to Sąd zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy postanowił nadać walor pełnej wiarygodności. Stąd też rozstrzygnięcie Sądu I Instancji oparte na wspomnianych dowodach uznać należało za w pełni słuszne. Sąd I Instancji dokonał bowiem prawidłowej i wyczerpującej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, co znalazło bezpośrednie przełożenie na treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Z okoliczności sprawy bezspornie wynikało, iż obwiniony zachował należytą ostrożność na drodze publicznej i nie spowodował zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Obwiniony z należytą ostrożnością i rozeznanie sytuacji na drodze przystąpił bowiem do wykonania manewru wyprzedzania pojazdu oskarżyciela posiłkowego, upewniając się uprzednio, czy zmiana toru ruchu jego własnego pojazdu nie spowoduje niebezpieczeństwa na drodze, w tym przecięcia ruchu innego samochodu.

Odnosząc się z kolei do drugiego z zarzucanych obwinionemu czynów, wypełniających dyspozycję zawartą w art. 97 k.w. w zw. z art. 29 ust.1 oraz art. 51 ustawy Prawo o ruchu drogowym, z uwagi na okoliczności sprawy Sąd uznał, iż waga dokonanych naruszeń nie pozwala na przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za wspomniane wykroczenia. Materiał dowodowy zebrany w sprawie, w tym obszernie wyjaśnienia samego obwinionego, wskazywały wprawdzie na użycie przez obwinionego sygnału dźwiękowego, jak i świateł drogowych w warunkach do tego nieodpowiednich, niemniej jednak oceniając okoliczności zdarzenia, w tym gwałtowny jego przebieg i silne emocje mu towarzyszące, należało uznać, iż wspomniany czyn charakteryzował się niskim stopniem społecznej szkodliwości. Sąd uznał bowiem za w pełni wiarygodne wyjaśnienia obwinionego, wskazujące na użycie sygnału dźwiękowego pod wpływem silnego stresu związanego z poczuciem zagrożenia bezpieczeństwa, jak i włączenia świateł drogowych przez przypadek w wyniku koniecznego wykonania szybkiego manewru kierownicą pojazdu. Zachowanie obwinionego nie przejawiało ponadto cech premedytacji, jak i zaplanowanego ciężkiego naruszenia obowiązujących reguł ostrożności, co zważywszy na fakt, iż nie doprowadziło ono do powstania jakiegokolwiek szkody, nie pozwalał na uznanie, iż czyn obwinionego charakteryzował się społeczną szkodliwością w stopniu pozwalającym na przypisanie mu odpowiedzialności za wykroczenie. Zgodnie z art. 47 § 6 k.w. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy uwzględnić rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków, zamiar i motywację obwinionego, jak i rodzaj naruszonych reguł ostrożności. Tymczasem w ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy, w tym warunki, w jakich obwiniony dokonał zarzucanego mu czynu, pozwalały na przyjęcie, iż czyn, jakiego to się dopuścił obwiniony odznaczał się niskim stopniem społecznej szkodliwości, nie pozwalającym na przypisanie obwinionemu odpowiedzialności za wykroczenie w zgodzie z art. 1 k.w. Wspomniany przepis stanowi bowiem, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega tylko ten, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy. Społeczna szkodliwość czynu oceniana jest jednak jako materialny element czynu zabronionego, wskazujący na stwarzanie przez ten czyn niebezpieczeństwa w wymiarze społecznym. Skoro bowiem zgodnie z art. 1 k.w. odpowiedzialności za wykroczenie podlega tylko ten, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, ocena społecznej szkodliwości czynu w stopniu niskim nie pozwala na uznanie, iż mamy do czynienia z wykroczeniem.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak na wstępie.